Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII. — Nr. 67.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 7. — Telefon 2502. P.K.O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

MARZEC

21

Sobota

Dziś 20 Eufemji, Kiandji jutro 21 Bened., Filom.

Wschód słońca o g. 6 m. 27. Zachód o g. 5 m. 09. Długość dnia g. 10 m. 42. Przybyło godz. 2 m. 58. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

Rozmowa min. Skrzyńskiego z p. Herriotem

Paryż. (PAT.) 18 bm. Minister Skrzyński był przyjęty dziś rano przez Herriota, z którym odbył dłuższą naradę. Po skończonej naradzie minister Skrzyński oświadczył przedstawicielowi Pata, iż jest bardzo zadowolony z rozmowy z francuskim premjerem, który zdaje sobie doskonale sprawę z znaczenia wysuniętej przez Niemcy kwestji granic niemiecko-polskich i który stwierdził, że niezłomną decyzją rządu francuskiego jest podtrzymanie polsko-francuskiego punktu widzenia. Po złożeniu wizyty Herriotowi minister Skrzyński odwiedził przewodniczącego izby deputowanych Panlevego a następnie był na śniadaniu u ambasadora hiszpańskiego Quinonesa de Leon. Po południu minister Skrzyński rewizytował ministra marynarki Dumesnila a następnie przyjął przedstawicieli prasy francuskiej. Obecnych było z górą 50 dziennikarzy francuskich, którzy wysłuchali oświadczenia polskiego ministra spraw zagranicznych z wielkiem zainteresowaniem. Wieczorem min. Skrzyński przyjął posła polskiego w Brukseli Szembeka.

Benesz zmierza do układu arbitrażowego z Polską.

Praga. (AiW). Przebywający w Paryżu minister Benesz nadesłał do dzienników tutejszych telegram, w którym zaprzecza doniesieniom o rzekomych swych projektach utworzenia dwóch grup państw dla zabezpieczenia. Plan Benesza ogranicza się do zawarcia układu arbitrażowego z Polską. Podobny układ istnie je między Czechami a Austrją.

Troska Niemców o polski Górny Śląsk.

Berlin. (AiW.) „Deutsche Allg. Ztg.“ w art. „Los przemysłu górnośląskiego“ rozważa, czy Niemcy powinny dążyć do zniszczenia przemysłu na polskim G. Śląsku, jak to zalecają niektórzy hakatyści i dochodzi do wniosku, że przeprowadzenie takiego planu jest nonsensem. Przedewszystkiem kapitał kopalń i przedsiębiorstw przeważnie niemieckich mógłby dostać się w inne ręce, a przedsiębiorstwa te po kilku latach mogłyby przynosić dochód obcym. Przemysł niemiecki bojkotując import węgla z polskiego G. Śląska zmuszonymby był sprowadzać z Anglji lub Francji, przyczem zapłacić musiałby drożej. Wreszcie należy wziąć pod uwagę wzgląd sentymentalno-narodowy: upadek licznych przedsiębiorstw spowodowałby wydalenie personalu niemieckiego i emigrację setek rodzin, przyczyniając się w ten sposób do odniemczenie G. Śląska.

Przemiany w „Wyzwoleniu“.

Kraków, 20 marca.

(jż.) Od kilku dni prasa warszawska podaje całe szpalty bardzo ciekawych szczegółów o stosunkach w „Wyzwoleniu“ i gotującym się tam rozłamie. Szczegóły te dają jaskrawy obraz chaosu. W ich świetle, to „Wyzwolenie“ rysuje się nie jako partja polityczna, ale jako jakieś obozowisko ludzi, których zapatrywania, dążenia i cele są wprost djametralnie różne, ale których łączy jakaś specyficzna postawa wobec życia politycznego i jego zjawisk. Ci ludzie wszyscy chcą uchodzić za radykałów. Oczy ich śmieją się, gdy ktoś jakiś ich gest, jakieś słowo, jakieś posunięcie uzna za radykalne. Chciałem zrobić „szereg śmiałych posunięć“ w polityce kresowej — powiedział p. Thugutt przed kilku dniami, uzasadniając potrzebę swej dymisji ze stanowiska wicepremjera właśnie tem, że mu tu przeszkodzono. P. Thugutt okazał się w danym wypadku dachowym wyzwoleńcem.

Swiata radykalna postawa — oto jedyna platforma członków „Wyzwolenia“. Poza tem chaos najzupełniejszy. Ale dajmy głos samym członkom „Wyzwolenia“. Oto co powiada przedstawiciel jego odłamu najskrajniejszego, na niedzielnym kongresie tej partji autor wniosku o wypuszczenie wszystkich więźniów politycznych, poseł Antoni Fiderkiewicz, lekarz z zawodu: „Mówię to i jako poseł i jako lekarz. Chory organizm należy **rozczłonkować“**, „niema mowy o uzdrowieniu tego chorego organizmu“, „musi nastąpić rozczłonkowanie organizmu i rozgoryczenie wsi na neurastenję i kłótliwość przywódców“.

Wedle więc posła Fiderkiewicza winno nastąpić rozczłonkowanie „Wyzwolenia“. Na ile części? Jedną już grupę znamy: będzie to grupa zwolenników p. Fiderkiewicza, najbardziej radykalna. Jej oblicze charakteryzuje aż nadto dostatecznie wniosek o amnestję więźniów politycznych, czyli żądanie uwolnienia wszystkich komunistów.

Teraz posłuchajmy, co mówi przedstawiciel obozu najbardziej umiarkowanego w „Wyzwoleniu“. Jest nim poseł Marjan Kościałkowski. Fanatyczny zwolennik p. Piłsudskiego, walczący zawzięcie o jego powrót do wojska i stąd ścierający się ostro z prawicą, okazuje się człowiekiem społecznie umiarkowanym. On, oraz kilku innych (Chomiński i Ćwiakowski) są niezadowoleni z uchwały kongresu, wprowadzającej do programu hasło wywłaszczenia bez odszkodowania. „Nie wyobrażam sobie, — powiedział poseł Kościałkowski sprawozdawcy „Kurjera Polskiego“ — aby wszyscy członkowie dzisiejszego „Wyzwolenia“ mogli swemi nazwiskami firmować **bolszewizowania mas ludowych** przez szerzenie nierealnego a demagogicznego hasła reforma rolna bez odszkodowań“.

Nadto dowiadujemy się, że poseł Kościałkowski był prezesem koła kresowego „Wyzwolenia“ i złożył to stanowisko, gdyż — jak powiada — „między kolegami z koła kresowego a mną zarysowała się rozbieżność na temat osadnictwa wojskowego. Niektórzy członkowie koła domagają się odebrania oficerom służby czynnej (wśród nich są pp. marszałek Piłsudski i gen. Żeligowski) zagospodarowanych już przez nich działek ziemi. Domagają się oni **odebrania ziemi osadnikom.** Na to zgodzić się nie mogłem. Zrezygnowałem więc“.

Oświadczenia posła Kościałkowskiego są do pewnego stopnia rewelacją. Zapewne nie łatwo pozostać w takiem stronnictwie. Stąd on, posłowie Śmiarowski, Łypacewicz, Chomiński, Bartel

-oraz senatorowie Wysłouch, Krzyżanowski, Kalinowski zamierzają utworzyć osobne **radykalne stronnictwo mieszczańskie.** Sądząc z kilku wymienionych powyżej osób byłaby ta nowa grupa ekspozyturą masonerji, stronnictwem liberalnym w rodzaju niemieckich „demokratów".

Ale pozostaje jeszcze reszta „Wyzwolenia". Otóż tu jeszcze mamy trzy grupy. Najpoważniejszym jest konflikt między zwolennikami posła Rudzińskiego a zwolennikami posła Dąbskiego. Ten konflikt głównie zabarwia obecny ferment w „Wyzwoleniu". Bo kimże są partnerzy? Dotychczasowy prezes zarządu głównego stronnictwa poseł Jan Dąbski, obecnie nie wybrany, gdyż brakło mu 8 głosów do uzyskania większości, oraz poseł Eustachy Rudziński prezes klubu sejmowego „Wyzwolenia". Tło tego konfliktu jest już dostatecznie znane w prasie. Oto poseł Rudziński na niedzielnym kongresie „Wyzwolenia" w pewnym momencie oświadczył, że przed ustąpieniem posłów „Jedności Ludowej" (grupa secesjonistów Dąbskiego z „Piasta") **„Wyzwolenie" było czyste jak łza.** Tem powiedzeniem się poseł Dąbski obraził i na skutek tego on oraz posłowie Dubrownik, Ledwoch, Jemielewski, Fijałkowski, Szafranek i Wrona złożyli swoje mandaty do zarządu klubu. Konflikt dotychczas nie został rozstrzygnięty.

Naliczyliśmy już cztery grupy w „Wyzwoleniu", ale jest jeszcze piąta. Jest nią mianowicie grupa chłopska z posłem Waleronem na czele, która jest przeciwna uchwalonej przez kongres rezolucji o rozdziale Kościoła od państwa, sądząc, że rezolucja ta zostanie przez wieś potępiona.

Oto obraz „Wyzwolenia" w obecnym momencie. Do obrazu tego należy jeszcze dodać taki drobny szczegół charakterystyczny: Niezadowoleni z prezesa klubu p. Rudzińskiego posłowie „Wyzwolenia" uzasadniają je tem, że sterroryzował on kongres i wobec tego została spaczona wola ludności wiejskiej.

Demagogja to, czy rosyjskie doktrynerstwo. Jeśli zachodzi to ostatnie, to ubolewać należy nad członkami „Wyzwolenia", którzy nadaremnie do dziś poszukują wskazówek „woli ludu", mimo, iż tak dawno głoszą się za jego jedynych obrońców. Ferment w „Wyzwoleniu" brany w oderwaniu od gruntu społecznego, mógłby nasuwać pesymistyczne obawy co do kształtowania się naszych stosunków polityczno-partyjnych. Widzielibyśmy wówczas tylko grząski grunt naszego parlamentu. Ale na rzeczy te trzeba patrzeć z pewnej perspektywy. „Wyzwolenie" grupuje swoich wyborców przedewszystkiem we wschodnich częściach b. Kongresówki oraz na ziemiach wschodnich, tam więc gdzie lud na wsi jest najmniej przygotowany do życia politycznego. Stąd chaos dążeń sprzecznych „Wyzwolenia" jest więc tu odbiciem fermentacji wsi polskiej w częściach kraju najbardziej zacofanych. W tych warunkach staje się możliwem, że z **części radykałów chłopskich wyłania się radykalne stronnictwo mieszczańskie.**

Zatytułowaliśmy nasz artykulik: przemiany w „Wyzwoleniu", czy tytuł słuszny? Wątpimy, raczej można mówić o chaosie, fermentach i zgoła niespodzianych jak w ostatnim wypadku emanacjach. Do przemian we właściwem znaczeniu, którymby przyświecała jakaś sensowna myśl polityczna, jeszcze bardzo daleko.

P. P. S. WARUNKOWO POPRZE RZĄD P. GRABSKIEGO.

Warszawa. (AW). Klub P. P. S. odbył naradę w sprawie swego stosunku do rządu p. Grabskiego. Postanowiono popierać obecny gabinet pod warunkiem zaprowadzenia w samorządach ustroju demokratycznego z 5-przymiotnikowem głosowaniem, oraz szybszego tempa w przeprowadzeniu reformy rolnej.

TOWAR ŁÓDZKI JEDZIE DO ROSJI.

Łódź. (AW.) W najbliższych dniach fabryki łódzkie wysyłają do Rosji 30 wagonów towarów bawełnianych, zakupionych przez przedstawicieli Wniesztorgu. Przewóz uskutecznią prawdopodobnie łódzkie firmy przewozowe.

Włosi o niebezpieczeństwie nad Wisłą

Neapol. (PAT.) 17 bm. Tutejszy organ faszystowski „Mezzgiorno" omawia w artykule wstępnym propozycje niemieckie w sprawie paktu bezpieczeństwa. Co do Polski, pisze dziennik, to Niemcy pragną zniesienia korytarza gdańskiego i zagarnięcia Gdańska, Górnego Śląska i Poznańskiego — wszystko to w dróze pokojowej, domagając się uznania prawa do zmian terytorjalnych. Niemcy dostarczają powodu do wybuchu wojny. Dla przyszłości Europy, kończy dziennik, granica nad Wisłą będzie miała większe znaczenie niż na Renie. Należy więc uniknąć niebezpieczeństwa wojny nad Wisłą.

Sprawy emerytalne urzędników.

Przepisy emerytalne dla pracowników rządowych i zawodowych wojskowych nadają Prezydentowi Rzplitej uprawnienie przyznawania w wypadkach szczególnie zasługujących na uwzględnienie, zaopatrzenia ze Skarbu Państwa. Decyzja Prezydenta zapada w tych wypadkach na podstawie uchwały Rady Ministrów, powziętej na wniosek właściwej władzy w porozumieniu z ministrem skarbu. Prezydjum Rady Ministrów przesłało wszystkim urzędom i instytucjom państwowym zarządzenie, iż urzędy występujące z wnioskami w podobnych sprawach powinny rzeczowo umotywować swoje stanowisko, ażeby widoczne było, iż wysuwany kandydat zasługuje istotnie na przyznanie mu uchwalonego zaopatrzenia.

Jak bliskim jest Moskwie poseł Łańcucki.

Moskwa. (PAT.) 18 bm. W związku z procesem Łańcuckiego urządzono tu dnia 16 marca br. wielką antypolską demonstrację. W pochodzie wzięli udział robotnicy, krasnoarmiejcy, młodzież z orkiestrami, transparentami, sztandarami i antypolskimi napisami. Demonstrowano przed gmachem konsulatu polskiego. Przyjęto rezolucję domagającą się uwolnienia Łańcuckiego.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) 19 bm. Wczoraj odbyły się tu demonstracje bezrobotnych domagających się zapomóg. Tłum demonstrował przed senatem, został jednakże rozpędzony przez policję. Delegacja bezrobotnych udała się do Volkstagu gdzie przedstawiła swoje żądania. Sejm, który odbywa właśnie posiedzenie przekazał tę sprawę komisji.

P. KORFANTY INTERESUJE SIĘ BARDZO BANKIEM DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Warszawa. (AW.) Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, kontynuując swój plan dotychczasowy, wchodzi na drogę daleko idących reform organizacyjnych. Bankiem zainteresował się w znacznej mierze p. poseł Wojciech Korfanty i jego przyjaciele, którzy uzyskali poparcie poważnej grupy angielskiej. W związku z tem nastąpi już w czasie najbliższym podwyższenie kapitału akcyjnego Banku o 5 milj. złotych, które zostaną umieszczone przeważnie zagranicą.

ZAKUP ZBOŻA DLA ARMJI.

Stosownie do porozumienia szefa Administracji Armji generała Majewskiego z Ministerstwem Skarbu szefowie intedentur otrzymać mają od M. S. Wojsk. polecenie przystąpienia do natychmiastowego zakupu żyta dla armji na rynku krajowym.

Zakup żyta odbywać się będzie za gotówkę po ustalonej na najbliższe miesiące aż do odwołania cenie do 32 zł. za 100 kg. loco stacja załadowania. W razie spadku cen zboża zagranicą cena 32 zł. zostanie przez M. S. Wojsk. odpowiednio obniżona. Przy dostawach do magazynów doliczane będą faktyczne koszty transportu. Dotychczas zgodnie z temi warunkami wojsko zakupiło około 200 wagonów żyta. W razie gdyby w dalszym ciągu zaopatrywanie armji w zboże w tym trybie nie dało spodziewanych w najbliższym czasie wyników rząd przystąpi do zakupu zboża zagranicą.

GĘSTY SZRON NA WIŚLE UTRUDNIA ŻEGLUGĘ.

Warszawa. 19 bm. Ostatnio nurtem Wisły płynie obficie gęsty szron, utrudniający bardzo żeglugę. Statki żaglowe prawie nie mogą pływać, gdyż szron oblepia kadłub statku. Jest to również niepożądane dla parowców holowniczych, bowiem masy szronu dostają się pod śrubę statku. Jedynie lekkie statki osobowe nie przestają kursować po Wiśle, choć przewożą nadzwyczaj nikłą liczbę pasażerów.

Ruch na Wiśle więc prawie całkowicie zamarł, bo nawet krypy przewodników nie wyjeżdżają ani po piasek, ani po żwir. Około mostu Kierbedzia stoją zaledwie trzy statki, pod tarasem zamkowym niema ani jednego, a z gabarów towarzystwa krajowej żeglugi tylko trzy pozostały koło zabudowań dawnej komory wodnej. Szyprowie mieli dobre przeczucie nie dowierzając po tak łagodnej zimie wczesnym ciepłom, spodziewając się jeszcze przed wiosną mrozów i śnieżyc. Woleli nie opuszczać schronisk zimowych do końca marca.

TANIA PRODUKCJA CEGIEŁ BĘDZIE SUBWENCJONOWANA PRZEZ BANK GOSPOD. KRAJOW.

Warszawa. (PAT.) 19 bm. Według informacji „Gazety Porannej" rząd przeznaczy z pożyczki amerykańskiej poważniejszą kwotę na pożyczki dla przemysłu budowlanego. Pożyczki te udzielane będą za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Uwzględnione będą przedewszystkiem te przedsiębiorstwa ceramiczne, które przyjmą zobowiązanie niepodwyższania cen, idzie bowiem o zapewnienie przy rozpoczynającym się nowym sezonie budowlanym wystarczających ilości cegieł.

WYJAZD NASZYCH KAWALERZYSTÓW DO NICEI.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w ostatnich dniach marca wyjeżdża do Nicei na doroczne konkursy hippiczne wojskowa drużyna jeździecka pod kierownictwem delegata M. S. Wojsk. półk. Szt. Gen. Anderse w składzie następującym: ppłk. Rómmel, rtm. Królikiewicz, rtm. Dziadulski 1 p. szw. rtm. Dobrzański i por. Szosland z 2 p. szwol., por. Zgorzelski z 16 p. uł. i por. Pieczyński z 16 p. uł. Drużyna ta, a zwłaszcza rtm. Królikiewicz będzie broniła zdobytej w roku ubiegłym nagrody przechodniej m. Nicei — wielkiego pucharu srebrnego. Z pośród koni przeznaczonych na te zawody pójdą następujące: „Jaskrawy", „Zefer", „Lump", „Rewolf", „Bental", „Cześnik", „Cezar" i inne.

CURZON POWAŻNIE CHORY.

Londyn. (PAT.) Dnia 18 bm. Stan zdrowia Curzona pogorszył się. Lekarze stwierdzili początki zapalenia płuc.

WOLNA STREFA CZESKA W PORCIE W HAMBURGU I SZCZECINIE.

Praga. (AW.) We wtorek rozpoczynają się obrady czesko-niemieckie w sprawie utworzenia wolnej strefy dla Czech w portach Szczecinie i Hamburgu.

PROFESOROWIE UNIWERSYTETU BIJĄ LASKAMI ALE... W TIENTSINU.

Paryż. (PAT.) 19 bm. „Petit Parisien" donosi z Tientsinu, że minister oświaty został napadnięty przez profesorów państwowego uniwersytetu i dotkliwie pobity laskami.

ODKRYCIE PRASTAREGO MIASTA.

Londyn. (AW.) Ekspedycja Haye fundacji muzeum w Poł. Nevadzie odkryła między miastami St. Thomas a Overtun resztki starego miasta Indjan, rzekomo najstarszego ze znanych starych miast.

POŻAR TEATRU W MOSKWIE.

Moskwa. 17 bm. Wczoraj spalił się tutaj teatr im. Łunaczarskiego. Pożar wybuchł po przedstawieniu w czasie próby efektów świetlnych. Od iskry zajęła się scena poczem kulisy i całe urządzenie teatru. Winę pożaru ponosi straż ogniowa, która nie zjawiła się w czas na miejscu.

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu"

NA FALI DNIA.

Gorżkie słowa. — Problematyczna wartość Ligi Narodów. — Francja i jej tradycje. — Próżne wysiłki teoretyków.

Kraków, 20 marca.

Zapewniony już udział Niemców w Lidze Narodów wywołał w opinji polskiej nietylko uwagi krytyczne co do wątpliwego naszego sukcesu w Genewie, ale wogóle co do samej Ligi. Gorżkie choć prawdziwe słowa kieruje w tamtą stronę **„Gazeta Warszawska“:**

„Niemcy nie wykonały swych zobowiązań finansowych, nie zastosowały się do postanowień Traktatu o rozbrojeniu, ujawniły dążenia do zmiany postanowień terytorjalnych Traktatu, i mimo to wszystko będą wpuszczone na równych prawach do towarzystwa narodów europejskich. Jest to najlepszym dowodem na to, że w polityce pamięć nie obowiązuje, że niema kary za „zbrodnię“ wojny, że siła państw jednych a interesy państw innych każą szybko zapominać o przeszłości. Wynik zabiegów niemieckich o wejście do Ligi, najlepiej dowodzi, na jak kruchych podstawach oparty był protokół, jak beztreściwym jest frazes o tem, że wojna ma być uznana za zbrodnię. Wszak nikt nie wątpi o tem, że Niemcy wszczęły wojnę ostatnią, wszak wszyscy pamiętają o okrucieństwach, jakie wojska niemieckie popełniły w Belgji i we Francji, wszak postawiono niezmiernie ciężkie warunki Niemcom i od ich wykonania uzależniono dopuszczenie ich do towarzystwa narodów europejskich. Niemcy nic nie wykonali, najspokojniej zapowiadają, że chcą Traktat zrewidować do końca — i mimo to wszystko są do Ligi nietylko przyjmowani, lecz zapraszani. Stąd wniosek prosty — nie należy się obawiać opinji europejskiej, bo opinji tej imponuje tylko siła, a w swych sądach kieruje się ona tylko interesami a nie zasadami. Gdyby w „opinji europejskiej“, której wykładnikiem jest Liga Narodów, panowały zasady, a nie interesy, to drzwi tej instytucji byłyby dla Niemiec zamknięte. Idea Ligi jest piękna, lecz kto w ideę tę wierzy, ten powinien rozpocząć walkę o jej urzeczywistnienie z duchem egoizmu i interesów brutalnych, który się do obecnej Ligi zakradł i coraz gruntowniej się tam rozgaszcza“.

Wartość Ligi w tych warunkach staje się bardzo problematyczną!... Jeśli miał ktoś w Europie co do niej pewne nadzieje, jako ostoi „pacyfizmu“ i „bezpieczeństwa“ — to te różowe iluzje zacierają się teraz szybko. Liga Narodów nie jest, jak się okazuje, ośrodkiem równowagi międzynarodowej. Punkt ciężkości leży gdzieindziej.

„Francja ma piękną drogę przed sobą. Może ona podjąć tradycyjną swoją politykę, którą prowadziła przeciw domowi austrjackiemu, którą zastosowała na kongresie wiedeńskim, która odpowiada zarówno jej interesom, jak i jej duchowi. Nuty, świadczące o zrozumieniu tej polityki brzmiały w mowie pana Brianda, tradycje tej polityki tkwią głęboko w sztabie generalnym francuskim i na Quai d'Orsey. Rolą dziejową Francji jest stać się stróżem utrzymania nowego układu w Europie, zbudowanego w znacznym stopniu krwią i ofiarnością jej najlepszych synów. Utrzymanie tego nowego układu gwarantuje też najlepiej bezpieczeństwo granic Francji“.

Ten głos organu polskiego, który bodaj najtrafniej dziś ocenia położenie europejskie, oznacza, że pomimo tych i owych złudzeń restytuuje się stara, już od setki lat istniejąca, konstelacja bloku przeciwniemieckiego, w którym pierwsze skrzypce przypadają Francji, nam zaś conajmniej drugie — na wschodzie!...

Wypadki rozwiną się wbrew temu, co szablonowi teoretycy usiłują wmówić w świat. **Kl. Hr.**

OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY.

Warszawa. (PAT.) 19 bm. W dniu 2 kwietnia br. rozpoczną się w Genewie obrady 26 sesji rady administracyjnej Międzynarodowego Biura pracy, w której weźmie udział w imieniu rządu polskiego p. min. pracy i opieki społecznej Franciszek Sokal. Z programu sesji, która potrwa 3 dni wymienić należy sprawy przygotowania najbliższej (VIII) międzynarodowej konferencji poświęconej, jak wiadomo, sprawom ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. Rada administracyjna ustali zarazem program 8 międzynarodowej konferencji pracy w roku 1926 i rozstrzygnie czy czas pracy w żegludze morskiej ma być obok innych spraw ochrony w marynarce przedmiotem obrad tej konferencji. Szczególnie ważną dla Polski jest sprawa wyborów rzeczoznawców dla stałej komisji emigracyjnej. Lista rzeczoznawców proponowana przez komisję zawiera na czele nazwiska ambasadora de Michelina (Włochy) ministra pracy i opieki społecznej p. Sokala. Z powodu wygaśnięcia mandatów przewodniczącego i 2 asesorów Komitetu opiniodawczego Pracy na G. Śląsku wyznaczonych w myśl art. 586 polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej przez radę administracyjną przedsięwzięto nowe wybory, które prawdopodobnie zatwierdzą dotychczasowe mandaty dyrektora międzynarodowego biura pracy Thomasa, jako przewodniczącego i min. Franciszka Sokala oraz p. Sitzlera (przedstawiciel rządu niemieckiego) jako asesorów komitetu.

P. Thugutt i „Wyzwolenie“.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 bm. Częściowe przesilenie w rządzie zbliża się ku końcowi. Premjer **Grabski** odbył w czwartek ponowną konferencję z p. **Thuguttem,** rezultatem której było, iż dymisji została zażegnana i p. Thugutt pozostaje na stanowisku dotychczasowym tylko **z znacznie rozszerzonemi uprawnieniami.** Oficjalny komunikat rządowy w tej sprawie ogłoszony ma być w piątek lub w sobotę. O ile przesilenie zostało zażegnane, o tyle w **„Wyzwoleniu“ panuje dalszy chaos.** Posiedzenie klubu, które zostało zwołane na czwartek popołudniu odroczono podobno, aż do wtorku. Przywódcy „Wyzwolenia“ grają bowiem na zwłokę i przypuszczają, że w międzyczasie da im się załatwić te rozterki. Można jednak przypuszczać, że niektóre grupy, a zwłaszcza radykalna inteligencja długo nie pozostaną w klubie i zechcą się usamodzielnić i stworzyć nowe stronnictwo. Na czele tej grupy stanął p. Thugutt, ponieważ jednak został w gabinecie, przewodnictwo obejmie prawdopodobnie pos. Bartel.

Straszliwe skutki olbrzymiego orkanu w Stanach Zjednoczonych.

N. Jork. (AW.) **Wczoraj szalał w Stanach Zjednoczonych na południe od Chicago straszliwy orkan zwany Tornodo, który przed 40 laty nawiedził średni zachód. Równocześnie z orkanem wybuchły liczne pożary. Przeszło 1500 osób padło ofiarą, a 3.500 jest rannych. Frankfort w państwie Ilinua i trzy inne miasta zostały zniszczone kompletnie. Z 218.000 mieszkańców Frankfortu straciło życie 700 osób. Wiele kamienic i kościołów zupełnie zdemolowanych. Najwięcej ucierpiały państwa Missisury, Indjana i Ilinua. O rozmiarach katastrofy w całości dotychczas jeszcze niema się wyobrażenia. Połączenia kolejowe, telegraficzne i telefoniczne przerwane. 20 gmin i wsi spustoszonych. Tysiące osób bez dachu wałęsa się po ulicach, robiąc wrażenie obłąkanych. W jednej z miejscowości runął 4-ro piętrowy gmach szkolny. 200 dzieci utraciło życie. Liczba rannych dzieci przewyższa znacznie liczbę zabitych. Rząd wysłał do obszarów dotkniętych katastrofą 3 pułki, dla rozpoczęcia akcji ratunkowej. Liczne ekspedycje lekarzy są już także w drodze. W miejscowości de Soto Tornodo uniósł spichlerz zbożowy daleko poza obręb miejscowości.**

Z WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA RADY MIN.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 bm. Na środowem posiedzeniu Rady Ministrów minister sprawiedliwości p. **Żychliński** przedstawił obszerny referat w sprawie **rozwodów prawosławnych.** Sprawę tę uznano za poufną i odroczono do czasu porozumienia się z biskupem **Dyonizym.** Nadto omawiano sprawę nowelizacji rozporządzenia prezydenta Rzpltej o **zmianę ustroju pieniężnego.** Ponieważ rząd posiada prawo emisji biletów zdawkowych jedno i dwuzłotowych, chodzi o uzupełnienie rozporządzenia w tym sensie, **aby rząd mógł wydawać również bilety zdawkowe pięcio-złotowe,** oczywiście w ramach nie zmieniających sumy ogólnej emisji 150 milj. zł. Wreszcie rozważano **projekty ulg dla kapitału zagranicznego lokowanego w Polsce,** celem zasądzenia tego kapitału do lokaty u nas.

MIN. SKRZYŃSKI W DRODZE DO WARSZAWY.

Paryż. (Tel. wł.) 19 bm. Min. **Skrzyński** wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy. Przed odjazdem odbył dłuższą konferencję z Herriotem, o której powiedział, że była prowadzona **w bardzo serdecznym tonie** i dała mu pewność, że **Polsce nie grozi żadne niebezpieczeństwo.**

KOMITET DO SPRAW ZIEM WSCHODNICH.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 bm. W czwartek wieczorem na konferencji prezesa Rady Ministrów z min. **Thuguttem** zostały uwzględnione poglądy, wskutek czego w piątek **należy oczekiwać cofnięcia przez p. Thugutta podania o dymisję.** Projekt organizacji **komitetu do spraw ziem wschodnich** przy Radzie Ministrów nie jest jeszcze gotowy. Musi być najpierw omówiony na komitecie politycznym i na Radzie Ministrów, poczem zostanie ogłoszony, jako rozporządzenie ministerjalne. Komitet będzie posiadał kompetencje odnoszące się do wszystkich ministerjów i do wszystkich 7-miu województw wschodnich, a więc także do wschodniej Małopolski. Komitet będzie miał charakter przedewszystkiem **opinjodawczy.** Jeżeli na komitecie do spraw województw wschodnich zapadnie jakaś decyzja wbrew woli poszczególnych ministrów będą oni mogli odwołać się jeszcze do Rady Ministrów. **Zakres władzy żadnego z ministrów nie będzie uszczuplony.**

BUDŻET MINISTERSTWA KOLEI UCHWALONY.

Warszawa. 19 bm. (Tel. wł.). Sejmowa komisja budżetowa przyjęła w 3 czytaniu budżet ministerstwa kolei. Zmniejszono pozycję na opał z 73 mil. na 68 mil. Ogółem ze zniżkami porobionemi przy 2 czytaniu suma wynosi 10 mil. Pozycję na naprawę taboru zniżono o 5 mil. Ciekawą dyskusję wywołała sprawa **pożyczki kolejowej,** mianowicie w budżecie nie uwzględniono procentów od pożyczki konwersyjnej, która ma być wydana w myśl ustawy o zaspokojeniu zobowiązań wobec kolei prywatnych. Na wniosek pos. Michalskiego wstawiono do **budżetu na** rok 1925 na ten cel sumę 1.700.000 zł. Obszerną dyskusję wywołała także sprawa, iż w budżecie ministerstwa kolei nie figuruje zupełnie wysoka suma 43 mil. zł, którą kolej otrzymała od skarbu Państwa w 1924 r. i nie wiadomo obecnie, czy suma ta ma być zwrócona, czy kolej ma zapłacić skarbowi procenty itd. Wyjaśnień w tej sprawie nie umiał dać minister skarbu, wobec tego sprawę odroczono. Na wniosek referenta pos. **Tabaczyńskiego** wstawiła komisja do budżetu kwotę 3 mil. na dodatki za służby nocne. Dalej przyjęła komisja w 3 czytaniu po referacie pos. St. **Kozickiego** budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Między innemi powiększono dział propagandy ekonomicznej o 325.000 zł.

DALSZE SZCZEGÓŁY OLBRZYMIEGO POŻARU W TOKIO.

Nowy Jork. (AW.) **O olbrzymim pożarze w Tokio donoszą dalsze szczegóły: Pożar powstał równocześnie w trzech dzielnicach miasta, a głównie w jednej z fabryk w północno-wschodniej dzielnicy i z niezwykłą szybkością rozszerzył się w kierunku południowo-zachodnim aż do Ujano. Dalej ogarnął pożar cesarskie muzeum i budynki ogrodu zoologicznego, obracając w perzynę wszystkie po ostatniej katastrofie trzęsienia ziemi onwo zbudowane domy drewniane, których było około 3000. Cała ta dzielnica została zniszczona. Dzięki pośpiesznej pomocy wojska udało się zapobiedz dalszemu rozszerzaniu się ognia. 20.000 mieszkańców pozostało bez dachu nad głową. Krążą pogłoski, że ogień jest dziełem podpalaczy i że pożoga ma charakter polityczny.**

—oo—

Kto przyczynił się najwięcej do wydania Rosji bolszewikom?

Świeżo ukazała się w przekładzie niemieckim, a więc stała się przystępną dla miljonów ludzi, niewładających językiem rosyjskim, książka, pt. „Biała Syberja", której autorem jest generał-lejtnant **Sacharow,** pod rządem admirała **Kołczaka,** zrazu dowódca armji zachodniej, a następnie wszystkich „białych" sił zbrojnych rosyjskich.

Książka ta — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — powinna wywołać silny sprzeciw w **Pradze.** Gdyby zaś takiego sprzeciwu nie wywołała, lub gdyby nie udało się zainteresowanym sferom czeskim obalić faktów, cytowanych przez autora rzeczonej książki, dowiedziałby się świat, kto najwięcej przyczynił się do zwycięstwa armji „czerwonej". Że książka gen. Sacharowa wywoła także nieprzyjemne wrażenie w Paryżu i Londynie, to kwestji nie ulega. Ale trudno tam będzie na nią coś odpowiedzieć, bo aż nadto dobrze jest wiadomem, że wszystkie wysiłki kontrrewolucji rosyjskiej spełzły na niczem dzięki, między innymi, słabemu poparciu ze strony Francji i Anglji. Nie bez winy jest tu również i Japonja, która jednak dopiero wtedy wstrzymała swą pomoc dla kontrrewolucji rosyjskiej, gdy przekonała się, że mocarstwa europejskie, więcej niż ona, zainteresowane w tej sprawie, zostawiły „białych" żołnierzy rosyjskich ich losowi.

Przedstawiwszy początkowe fazy przewrotu rewolucyjnego, jaki dokonał się w armji rosyjskiej, zaznacza gen. Sacharow pierwiastkowy udział „korpusu czesko-słowackiego" w walkach przeciw bolszewikom i podnosi te względy, jakiemi go otaczano, choć jego dowódcy nie posiadali najmniejszych kwalifikacji na swe stanowiska. Przez Czechów bowiem chciano zaskarbić sobie względy Francji.

Od samego jednak początku pokazało się, że czescy dowódcy, oraz ich podwładni, oglądali się przedewszystkiem na swoją kieszeń, którą napełniali za pomocą rekwizycyj nietylko własności publicznej, ale także prywatnej i przez najrozmaitszego rodzaju spekulacje.

Byłoby to jeszcze niczem, gdyby nie zdrada Czechów w chwili decydującej. „Skutkiem zachowania się Czechów — pisze autor omawianej książki — wojska nasze poniosły ogromne straty i musiały się cofnąć, choć mogły były utrzymać się na pozycjach jeszcze przez dni kilka. Kazań upadł i został wydany na pastwę najstraszniejszego „czerwonego" terroru. Pomimo to Czesi robili sobie wciąż reklamę i zapewniali w odezwach, że to „oni jedynie bronią Rosję przed bolszewikami".

Takie postępowanie musiało otworzyć oczy Rosjanom na wartość „wojsk pomocniczych", które, lekko licząc, wyciągnęły z Rosji — jak twierdzi gen. Sacharow — za pomocą rekwizycji, sumę większą, niż kontrybucję, jaką zapłaciła Francja Niemcom z roku 1871.

Znalazły się jednak między Czechami wyjątki. Należał do nich np. taki pułkownik **Schwetz,** który, nie mogąc przenieść hańby, jaką okryli się w Rosji jego rodacy, odebrał sobie życie. Także gen. **Stefanek,** ożywiony był jaknajlepszemi chęciami, ale musiał wycofać się, nie mogąc złemu zaradzić.

Zapatrywania swe na działalność korpusu czecho-słowackiego w Rosji, streszcza gen. Sacharow w takich słowach:

„Rosja nie powinna i nie może przebaczyć zdradzieckiego pchnięcia nożem, jakie otrzymała od Czechów w chwili, gdy chciała wyciągnąć ze swego serca ostrze łamiącego w niej miecza, gdy usiłowała uwolnić swój kark od łap, ściskającej go międzynarodówki... Nikt wprawdzie nie ma zamiaru cały naród czeski i cały naród słowacki czynić odpowiedzialnym za postępowanie garści „hochsztaplerów" politycznych z czeskiego Komitetu narodowego, ale nieznany jest Czechom i Słowakom ani dziesiąta część podłości popełnionych przez ich rodaków w Rosji. Zdrada, czyn judaszowski, z jednej strony, a cierpienia ukrzyżowanej Rosji z drugiej — nie będą zapomniane; przez szereg wieków będzie opowiadała o nich jedna generacja drugiej".

Jeszcze raz zaznaczamy, że nad **takiemi oskarżeniami** nie sposób przejść do porządku dziennego i to tem więcej, ponieważ do dziś dnia wiodą rej w Czechach „legjonarze", będący w znacznej części członkami owego korpusu czesko-słowackiego, o którym pisze gen. Sacharow.

Oczekujemy zatem z Pragi słów, wypowiedzianych ze strony miarodajnej, w jego obronie.

Olsztyn ma wielkie znaczenie dla Prus Wsch.

Berlin. (AW). Na posiedzeniu rady miejskiej w Olsztynie burmistrz Zülch w dłuższem przemówieniu wskazał na wielkie znaczenie Olsztyna dla Prus Wschodnich, nazywając to miasto strażnicą Prus.. Prezes rejencji pruskiej v. Ruprecht podkreślił bardzo wysunięte położenie Olsztyna, nazywając go bramą do Prus Wschodnich. Utrata Olsztyna byłaby klęską nietylko Prus Wschodnich, ale i całych Niemiec. Ruprecht przypomniał rządowi niemieckiemu konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na Olsztyn i wogóle na granicę Prus Wschodnich.

Nie mogą strawić klęski.

Berlin. (AW) Profesor v. Delbrück, znany historyk ogłasza artykuł, w którym odpiera wszystkie głosy o przyczynach klęski Niemiec. Delbrück wyraża zapatrywanie, że wszystkie dotychczasowe badania udowodniły, że jedną z przyczyn klęski Niemiec były wykonanie planu v. Schlirnena, który okazał się przestarzałym. Niemcy powinny były odrazu uderzyć całą siłą na Rosję, na zachodzie prowadzić walkę obronną. Atak na Belgję oburzył świat, a nie dał żadnych dodatnich rezultatów. Delbrück jest zdania, że brak znajomości polityki u kierujących sfer wojskowych przyczynił się do prowadzenia tego planu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. 19 bm. (Not. nieurz.). Pszenica 128—130 f. hol. 19.50—20.50, 125—127 f. hol. 19—19.50, żyto 118 f. hol. 16.90—17.50, jęczmień dobry 15.40—16.00, gorszy 14.50—14.80, owies 14—14.50, groch drobny 12, — Victoria 14—17, ospa żytnia 11.50, — pszenna 11.50, mąka pszenna 60 proc. 52—55, — żytnia 65 proc. 50—53.

Katowice. 19 bm. Pszenica 42, żyto 34, owies 30, jęczmień 27—29; fr. stacja załad.: kuchy lniane 34.50—35, rzepakowe 26—26.50, otręby pszenne 23—23.50; — żytnie 21.50—22. Tendencja spokojna.

Lwów. 19 bm. W obrotach pozagiełdowych transakcje kukurydzą rumuńską oraz żytem węgierskim, wagi 710 g-l loco Lubków — 220 koron czeskich za 100 kg. Na ogół nieco obfitsze zaofiarowanie, przy słabym popycie. Tendencja chwiejna, usposobienie spokojne. Notowano: pszenica 39—41, żyto 31—32, jęczmień browarowy 32—33, przemiałowy 26—27, owies 31—33, kukurydza rumuńska C. Quantins loco Śniatyń 22.88; prócz kukurydzy — ceny szacunkowe, bez transakcyj.

Poznań. 19 bm. Ceny w hurcie za 100 kg franco stacja załadowania, ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa: Żyto 32—33, pszenica 40 i pół do 43 i trzy czwarte, jęczmień brow. 27 i pół do 29 i pół, owies 28 i pół do 29 i pół, mąka żytnia 70 proc. z wrk. 44 i pół do 46 i pół, — 65 proc. 50, — pszenna 65 proc. 59 i jedna czwarta do 62 i pół, ospa żytnia i pszenna 20.25. ziemniaki fabryczne 4.70, słoma żytnia luźna 2—2.20, — prasowana 3—3.20, siano luźne 4.65—5.65, — prasowane 7.10—8.15, seradela (obrót 15 tonn) 14.50, groch polny 21—24, — Victoria 30—34, łubin żółty 13—15, — niebieski 9 i pół do 11 i pół, tatarka 24—26, koniczyna czerw. 180—240, — biała 200—260, — żółta 60—70, szwedzka 100—130, — w łuskach 24—28. Ziemniaki przy stacjach nadgranicznych -- ponad notow.; usposobienie niejednolite.

Warszawa. 19 bm. W obrotach prywatnych notowano za 100 kg franco stacja załad.: pszenica 45, żyto 33, owies 31, jęczmień 32, — browarniany 33, otręby pszenne 23—24, — żytnie 22, makuchy lniane 31, — rzepakowe 26, rzepak 54. Za 1 kg franco Warszawa: mąka pszenna 50 proc. 0.70—0.71, — żytnia 50 proc. 0.58—0.59. Sytuacja na rynku bez wielkich zmian — jak w dniach ostatnich.

Warszawa. 19 bm. Za 100 kg franco Warszawa: słoma 10, siano łąkowe 14—15, — koniczynowe 20.

CUKIER.

Kraków. 19 bm. Ceny cukru utrzymują się niezmienione. Podaż obecnie dostateczna we wszystkich gatunkach. Ruch normalny. Przedsiębiorcy grożą rzekomym brakiem cukru przed nową kampanją ze względu na duży eksport w bieżącym roku zagranicę. Notują w hurcie: Grysik 112. Kostka 130. Miał 130.

———ooo———

KAZIMIERZ N. GOŁBA.

Szlakami honoru.

(Opowieść historyczna).

27)

VIII.

Pogoda uczyniła się cudna i wiosenne, południowe słońce, zgasiwszy senne majaki mgieł, gorzało już wysoko na firmamencie, gdy Jerzmanowski ocknął się z wielogodzinnego snu. Lecz ledwo przetarł senne powieki i ujrzał się w gospodzie, pełnej najrozmaitszych ludzi, zerwał się na równe nogi.

— Jezus, Marja! — zakrzyknął. — Co się ze mną stało?

Jednocześnie włosy powstały mu na głowie: było bowiem południe i Bausset z pewnością stanął już w Fontainebleau! Jedyna sposobność odkrycia Cesarzowi zdrady była niepowrotnie stracona. Po wywodach Bausseta, który cieszył się całą pełnią cesarskiego zaufania, nie miał już naprawdę Jerzmanowski z czem dalej jechać. Co gorsza, mógł wpaść jeszcze w chytrze nastawioną, przez dworaka pułapkę i stać się ofiarą jakiegoś niegodnego oszczerstwa. Myśl, że może być pohańbionym w oczach Cesarza, opanowała go nad inne. I za co? Za to, że pragnął, jak mógł tylko, ratować cesarstwo, choćby za cenę życia!

Ogarnął go istny szał rozpaczy. Rzucił się niemal nieprzytomnie na przerażonego gospodarza, i przyparłszy go gwałtownie do ściany, począł nim trząść, jak gruszką i wołać groźnie:

— Czemuś mnie nie zbudził, ciurachu? Czemuś mnie nie zbudził?

Lecz skoro ten, dygocąc ze strachu, począł krzyczeć przeraźliwie, a równocześnie wśród obecnych w izbie wszczął się ruch, Jerzmanowski oprzytomniał zupełnie i wypuściwszy z żelaznych uścisków struchlałego oberżystę, wypadł z izby, jak wicher, i pognał ku stajniom.

— Konia mi okulbaczyć! W sekundzie! — huknął na drzemiącego w słońcu pachołka.

Chłopak porwał się natychmiast i również wylękniony, skłonił się nisko.

— A którego Wasza Wysokość rozkaże? — zapytał nieśmiało.

— Juści, że swojego! — wybuchnął. — Toć nie byle szkapa, by więcej potrzebował odpoczynku! Spieszno-no się wałkoniu! Sacre-tonnerre!

Zaklął siarczyście po polsku i francusku, wskutek czego chłopak z respektem, należnym jego osobie, wyprowadził ze stajni śnieżnego Taurisa, na podobieństwo cesarskiego wierzchowca nazwanego. Konisko aż zarżało na widok swego pana.

Stajenny okulbaczył go w jednej chwili, i Jerzmanowski, poklepawszy po przyjacielsku jego wierny łeb, skoczył na siodło.

— Niech się dzieje, co chce! — zamruczał, przytraczając do kulbaki torbę z paradnym mundurem. — Nie stanę w połowie! Do Fontainebleau! Do Cesarza!

Rzuciwszy stajennemu srebrnego napoleona, wyjechał na gościniec i szybko pomknął w dalszą drogę.

Atoli jeszcze w Toury należało zboczyć ze znakomitego traktu pocztowego, który biegł w dalszym ciągu ku Wersalowi, na prawo, na gorszy nierównie i wyboisty gościniec departamentalny, który teraz właśnie, nie oschły po niedawnych deszczach wiosennych, przedstawiał się bardzo opłakanie. Podróż kołowa mogła tam istotnie spotkać niemałe przeszkody, jednakże dla przejazdu wierzchem były one fraszką.

Jerzmanowski spiął konia ostrogami i popędził, jak strzała, przez wyboje. Nowe wstąpiło weń szaleństwo. Nie obchodziło go już nawet, czy Bausset dotarł do Cesarza, czy nie, czy nastawił nań sidła, czy nie. Pędził tylko tam, gdzie wiódł go żołnierski honor, gdzie wiodła powinność. Miał przecie zdać sprawę generałowi Krasińskiemu ze zjazdu w Le Mans! Miał przecie zameldować się naczelnemu wodzowi wszystkich wojsk polskich! A przedewszystkiem, by podążyć ze swą szablą na obronę Cesarza! i ostrzec go o wszystkiem, bez względu na to, jak usposobił go Bausset, i czy znajdzie u niego wiarę! Wszak Cesarz zna polskie słowo honoru! zna cześć polskiego rycerza! Niechże się dowie, jakich ma dworaków, jaką ma małżonkę... O biedna, stokroć biedna Józefina!

Parł swego rumaka bez wytchnienia. Przelatywał w galopie przez wsi słoneczne i miasteczka, rozbudzone ożywczem tchnieniem wiosny. Upajał się widokiem świeżej zieleni, to znów bieli okwieconych sadów. Mijał rozkoszne winnice, osiadłe na zboczach wzgórz. Spotykał tłumy „paysanów", zajętych robotami polnemi. Wojska tylko nie widział nigdzie, krom miejscowych oddziałków gwardji narodowej. (C. d. n.).

List z Górnego Śląska

Katowice, 16 marca.

Górny Śląsk przeżył w ostatnich dniach chwile, podobne do niezapomnianych momentów uniesienia patrjotycznego i żelaznej woli w czasie plebiscytowych miesięcy i gorących tygodni powstańczych. Wiadomość o planach niemieckich przyłączenia naszej dzielnicy z powrotem do Niemiec, na nowe udręki i prześladowania, padła, jak iskra elektryczna w tłumy. Nigdzie nie można tak bezpośrednio zobaczyć tej wielkiej, niezbadanej siły, jaką jest potęga tłumu, jak właśnie na Górnym Śląsku, kiedy podniecone masy robotnicze, głowa przy głowie, w groźnej postawie a w zadziwiającem skupieniu słuchają mówcy, aby w pewnych chwilach wybuchnąć i okrzykami wyrazić wzburzenie, które czai się w sercach. Niema w tych górnośląskich manifestacjach nic z szablonu, na jaki patrzymy podczas zebrań w innych częściach Polski.

Tak właśnie dumnie i groźnie, spokojnie a porywająco demonstrował Górny Śląsk w ostatnie dwie niedziele — przeciw Niemcom i Anglji. Lud górnośląski wyraził swoją niezłomną wolę! Każdy zamiar pomniejszenia zachodnich granic Polski przez Niemcy zostanie zbrojnie (jak wyraźnie powiedziano w rezolucjach) odparty. Iskra poczucia polskiego, jaka zdawałaby się wśród tylu trudności i udręk w walce o byt przygasła, buchnęła ostatnio znowu jasnym płomieniem.

Daremne byłby wysiłki niemieckie, daremniejsze jeszcze uchwały gdziekolwiek powzięte i pod czyimkolwiek autorytetem! Górny Śląsk jest polskim i pozostanie przy Polsce, bo chce tego włodarz tej ziemi-robotnik z hut i fabryk górnośląskich.

Wobec potężnych manifestacji antyniemieckich, jakich tu nie widziano niemal nigdy, zeszły na dalszy plan wszystkie inne wypadki. Mamy ich tu zaś w ostatnim czasie kilka.

Odbył się zatem w stolicy górnośląskiej Walny Zjazd Naucz. Stowarz. Chrześc. Narod. Naucz, Szkół Powszechnych Okręgu Śląskiego. Wśród obecnych zauważyliśmy przedstawiciela W. O. P. wizyt. Wysockiego, wizytatorów Wojnarowskiego, Ogrodzińskiego, Żemełkę i ks. Szwajnocha, inspektorów Barona, Stacha, Świerczka, Krawczyka, Kobylińskiego i i. Zjawił się również przedstawiciel Zarządu Głównego Naucz. Stow. Chrz. Nar. Szkół Powsz. sen. Siciński, witany gromkimi i serdecznymi oklaskami. Obrady Zjazdu toczyły się w poważnym nastroju nad sprawami górnośląskiemi nauczycielstwa, które, trzeba to z uznaniem podnieść, pracuje wśród olbrzymich trudności nad krzewieniem kultury polskiej. Z licznych rezolucyj wyszczególnić należy uchwałę w sprawie przegrupowania nauczycielstwa śląskiego, rozciągnięcia w jak najkrótszym czasie na Woj. śląskie ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 oraz wkońcu zastosowania na Śląsku ustawy emerytalnej, traktującej o służbie wojskowej w czasie wojny i zaliczenia lat tejże służby do wysługi lat. Zjazd wykazał bardzo dobitnie, że Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych jest organizacją nader silną, dowodem tego był chociażby nadspodziewany udział uczestników, którzy zjawili się w liczbie około tysiąc osób. Ten objaw należy z wielką radością powitać. Świadczy on o ogromnem zainteresowaniu się nauczycielstwa własnemi sprawami zawodowemi, oraz, co ważniejsze, sprawami dobra społecznego, związanego tak ściśle z zaszczytnem powołaniem nauczyciela na kresach zachodnich.

Jeśli już mówimy o szkolnictwie, to nie można pominąć bardzo interesującej dyskusji na łamach górnośląskiej prasy w sprawie reformy zarówno w szkołach powszechnych, jak i średnich. Ogólnie trzeba stwierdzić, że nie wszystko w obecnej szkole górnośląskiej odpowiada tutejszym wymaganiom. Jest wiele błędów, które należy czemprędzej naprawić w interesie społeczeństwa polskiego i państwa. Ostatnio np. wysunął się tu postulat stworzenia na Górnym Śląsku typu szkoły pośredniej pomiędzy szkołą powszechną a średnią. Chodzi zaś głównie o przygotowanie praktyczne młodzieży, umożliwiające jej jednak także wstęp do gimnazjum. Taka szkoła średnia — pisze jeden z tut. organów — „winna dać wychowankom zaokrąglone wykształcenie średnie, przysposabiające czyto do skutecznego podjęcia walki konkurencyjnej w rzemiośle lub handlu, czy do objęcia stanowiska w urzędzie lub w kantorze". Ten problem powinien być rzeczywiście szeroko omówiony na łamach prasy, pozatem zaś zająć się nim powinny sfery kompetentne, tj. kierownicy szkolnictwa tutejszego.

W związku ze sprawami nauczycielskiemi jest tu również bardzo aktualną kwestja „celibatu" nauczycielek. Od kilku już mianowicie miesięcy Wydz. Ośw. Publ. w oczekiwaniu na projektowaną ustawę o usunięciu nauczycielek mężatek, z reguły nie udziela pozwoleń na zawieranie małżeństw, te zaś nauczycielki które mimo to wychodzą za mąż, natychmiast zwalnia się z posady. Ta conajmniej dziwna praktyka władz szkolnych wywołuje bardzo słuszny opór i protest zainteresowanych sfer nauczycielskich. Cały szereg argumentów przeciwstawia wyraźnie za tem, aby niesprawiedliwe rozporządzenie znieść i nie dopuścić do tego, aby całe szeregi kobiet musiały wybierać miedzy walką o byt a szczęściem osobistem. Te dwie rzeczy można bez trudności łączyć z pożytkiem dla społeczeństwa.

W. R.

Tokio w płomieniach.

Tokio. (PAT). 18 marca. Stolica Japonji stoi w płomieniach. Pożar, który wybuchł wczoraj popołudniu w północnej części miasta, w krótkim czasie pochłonął tysiące domów. Celem stłumienia pożaru, który rozszerza się z błyskawiczną szybkością, zawezwano wojsko. Ludność w popłochu opuszcza miasto. Przeszło 20.000 osób bez dachu nad głową błąka się, straciwszy całe swe mienie. Wysokość szkód, wyrządzonych przez pożar, narazie nie da się jeszcze ustalić.

Krótki proceder ze strajkującymi alumnami ruskimi.

Lwów. (AW). W związku z secesją alumnów seminarjum duchownego w Stanisławowie, którzy zwrócili się przeciwko celibatowi w kościele grecko-katolickim, „Diło" donosi, że rektorat seminarjum zwrócił się do władz wojskowych z pismem, wydającem alumnów w ręce władz wojskowych. A wszystkim tym, którzy protestowali przeciwko celibatowi, odesłano papiery z zawiadomieniem, że wobec niesubordynacji przestają być uczniami.

Marks nie stworzy gabinetu pruskiego.

Berlin. (AW). Stronnictwa wejmarskiej koalicji, do których zwrócił się Marks o wydelegowanie ministrów do jego gabinetu odrzuciły ten projekt, przyczem demokraci stanęli na stanowisku, że Marks, jako kandydat na prezydenta Rzeszy, nie może być równocześnie prezydentem ministrów pruskich. Wskutek tego misja Marksa dla utworzenia gabinetu, nie ma nadziei powodzenia.

Z KRAJU.

PROTEST TARNOWA PRZECIW ZAKUSOM PRUSACKIM.

Tarnów, 16 marca 1925.

Jak cały kraj, tak i **Tarnów zaprotestował w niedzielę 15 marca przeciw zachciankom prusackim „poprawy" naszych granic zachodnich na korzyść prusactwa.**

Za inicjatywą prezesa tarnowskiej organizacji **Zw. Lud. Nar.,** rejenta p. Roberta Hana, **zawiązał się komitet,** w skład którego **weszli reprezentanci innych partyj, jak P. S. L.** „Piasta" p. senator Scibor, **Str. Kat. Lud.** b. pose. ks. Lubelski, **tudzież stowarzyszenia narodowe i urzędy.**

Komitet wezwał wszystkich rodaków bez różnicy stanów i przekonań politycznych **na wiec protestacyjny** do sali Sokoła.

Sala była nabita, ledwie mogła pomieścić uczestników. Wiec **zagaił p. rejent Han, wskazując na to, że Niemcy byli odwiecznymi wrogami Polski** od prawieków, aż do dnia dzisiejszego i dziś, choć pokonani, znowu przed Europą ośmielają się wyrażać swą bezczelną dążność do zabrania naszych odwiecznych ziem, przyznanych nam bez zastrzeżeń Traktatem Wersalskim.

Poseł Zw. Lud. Nar. p. Manaczyński referował sprawę obecnych żądań prusactwa wobec Ligi Narodów, wobec których cały naród polski musi podnieść krzyk protestu i oburzenia.

W czasie referatu uczestnicy byli niezwykle przejęci powagą chwili. Nagle jakiś pijany socjalista usiłował przemawiać przeciw „burżujom". Pijanego socjała natychmiast jednak uspokojono.

Powagę położenia i skupienia wszystkich stronnictw i sił polskich przedstawił prof. Koncki (reprezentant P. S. L. Piasta), **porównując obecną chwilę z tą, która była w czasie najazdu bolszewickiego,** kiedy wszyscy solidarnie się skupili dla wielkiego wysiłku i dlatego odnieśli triumf!

Nadto jeszcze **zabierali głos p. Starzyk** (Str. Lud. Lud.) **i reprezentant robotników p. Sokół.**

Poczem **uchwalono przez aklamację rezolucję,** przeczytaną przez p. Hana, **wyrażającą 1) ślubowanie obrony każdej piędzi ziemi polskiej; 2) ćwiczenie wojskowego młodzieży; 2) zebrani zwracają się do Rządu i Sejmu, aby wszystkiemi siłami na drodze dyplomatycznej oparł się jakiemukolwiek dopuszczeniu do dyskusji na temat projektów, wysuwanych przez Niemców.**

„Rota" Konopnickiej **„Nie damy ziemi, skąd nasz ród"** zakończyła uroczysty **protest.**

Mędrkowanie Gdańska.

Gdańsk. (AW.) Rada Ligi uzależniła swą zgodę na pożyczkę zagraniczną dla Gdańska, od dojścia do porozumienia między Gdańskiem a Wysokim komisarzem. Wysoki Komisarz postawił jednak warunek, aby pożyczkę aprobował Sejm. Aby rozproszyć wszelkie wątpliwości Wysokiego Komisarza, Komisja główna sejmu gdańskiego przyjęła na ostatniem posiedzeniu 16-ma głosami przeciw 1 uchwałę, że aprobata sejmu na pożyczkę gmin Gdańska nie jest potrzebna. Majątek bowiem gminy i państwa jest rozdzielony, a odpowiednie paragrafy konstytucji nie przewidują potrzeby zgody sejmu na pożyczkę zaciągniętą przez miasto. Czy to Wysokiemu Komisarzowi wystarczy, nie wiadomo.

TEATR „BAGATELA".

Nasi najserdeczniejsi.

(NOS INTIMES)

Komedja w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Sardou jest twórcą teatru we właściwem tego słowa rozumienia. Wyzwolił teatr od literatury. Długi, nudnawy djalog literacki zepchnął z dominującego w sztuce stanowiska, wyznaczając mu jedynie rolę komentatora, stworzonej sytuacji. Sytuacja jest u Sardou wszystkiem. Jest filarem głównym, na którym się wspiera sklepienie sztuki. W ten sposób Sardou otworzył nowe perspektywy przed teatrem, którego rozwój idzie odtąd w kierunku jak największego wzbogacenia ruchu scenicznego.

„Nasi Najserdeczniejsi" należą właśnie do takiego typu sztuk.

Kanwy do sztuki dostarczyło życie.

Wszyscy mamy przyjaciół i to różnych. Najmniej prawdziwych. Powiedzmy szczerze, prawdziwy przyjaciel należy do legend. Ilość przyjaciół zależy zawsze od większego lub mniejszego naszego powodzenia i od większej lub mniejszej naiwności.

P. Caussade był zamożnym i naiwnym. Więc miał przyjaciół dużo. Kiedy ich zaprosił do siebie na wilegjaturę, przyjechali wszyscy i z miejsca podzielili się jego dobrami ziemskiemi. Jeden pożyczył sobie jego koni, drugi pieniędzy, trzeci wreszcie jego żony. I byliby poczciwca wystrychnęli na prawdziwego dudka, gdyby między tą przyjacielską hałastrą nie znalazł się był jeden prawdziwy, ten legendarny przyjaciel, który wyratował go ze szponów Najserdeczniejszych.

Komedja ta, grana w Krakowie za czasów dyrekcji Pawlikowskiego w obsadzie z Kamińskim, Węgrzynem (ojcem dziś występującego w „Don Juanie") święciła na scenie krakowskiej duże triumfy. Dziś jeszcze, mimo słabszej obsady i swego starszego wieku, budzi żywe zainteresowanie i wesołość. Zwłaszcza pomysłowa i ruchliwa gra p. Zbuckiego w roli gościnnego gospodarza oraz p. Dobrzańskiego, jako jeko jednego z najserdeczniejszych, wywoływała salwy humoru. Dawno tzw. „suchy", nieco kostyczny komizm p. Dobrzańskiego, nie miał takiego pola popisu dla siebie, jak w tej właśnie roli. Cały zespół dokładał sił, aby wczuć się w ten styl wujaszka teatru francuskiego.

Ł. Skoczylas.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek: „Don Juan“.
Sobota popoł.: „Turoń“ — wieczorem: „Don Juan“.
Niedziela popoł.: „Szklana góra“ — wieczorem: „Don Juan“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Piątek: „Cloclo“.
Sobota: „Cloclo“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Piątek: „Nasi najserdeczniejsi“.
Sobota popoł.: „Żoneczka z Variete“ — wieczorem: „Nasi najserdeczniejsi“.
Niedziela popoł.: „Żoneczka z Variete“ — wieczorem: „Nasi najserdeczniejsi“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Nowości: „Carewicz“; dramat podług arcydzieła G. Zapolskiej w 7 aktach.

Reduta: „Pająki Paryża“. Ostatnia część jako odrębna całość. 10 wielkich aktów! Program 2-godzinny!

Sztuka: „Świat i półświatek“; wspaniały dramat erotyczny sensacyjny w 8 wielkich aktach.

Uciecha: „Zalotny książę“; dramat w 8 aktach reżyserji Turżańskiego.

Wanda: Wznowienie: **„Pat i Patachon fotografami“;** wesoła komedja w 6 aktach. Nad program **„Olimpjada“.**

—oo—

NEKROLOGJA.

Inż. Henryk Albrecht, radca budown. przy Dyr. Robót Publ., zmarł 17 marca w 49 roku życia.

Stanisław Ignacy Ćwiklicer, emeryt krak. Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, b. em. urzędnik ministerstwa skarbu w Wiedniu, zmarł 18 marca w 74 roku życia. Pogrzeb dziś 20 marca o godz. 5 popoł. z kaplicy cmentarnej.

Jan Kasa, emeryt P. K. P., zmarł 18 marca w 70 roku życia. Pogrzeb dziś 20 marca o godz. 2 i pół popoł. z kaplicy cmentarnej.

DYŻURY NOCNE APTEK

piątek 20 bm.:

Apteka pod Białym Orłem, Rynek A-B 45. — **Apteka,** Łobzowska 6. — **Apteka pod św. Kingą,** Grzegórzecka l. 9. — **Apteka pod Jagiełłą,** Plac Matejki 3. **Apteka pod Murzynem,** Krakowska 19.

— o —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA W DNIU 19 BM.:

Grand Hotel: Książę Władysław Sapieha — Oleszyce; Dr pułk. Wł. Freisinger — Przemyśl; Leonard Malec — Łódź; Marjan Grzegorzewski — Kielce; Kaspar Fischer — Wieliczka; Ignacy Fendler — Wiedeń; Jan Żakowski — Łubno: Jerzowie Gużkowscy — Berezowica; Albert Krohs — Berlin; Dawid W. Vogel — Stanisławów; Rudolf Jüstel — Arnau; Hans Kern — Opawa.

Hotel Saski: Zygmunt Janiszewski, doktor med. — Łódź; Aleksander Kleyff — Warszawa; Stanisław Gilowski — Krysowice; Zofja Heymerowa — Nowy Sącz; Stanisław Haynar — Nowy Sącz; I. Józef Ohlenberg — Lwów; Moritz Breit — Kraków; M. Griffel — Stanisławów; Fabjan Natan — Warszawa; A. Szwertag — Warszawa; Zdzisław Rutkowski — Częstochowa; Jakób Dobosz — Lwów; Wład. Sołtys — Bochnia; Adam Chwalibóg — Pawłowice.

—xox—

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0.05	**Warszawy**	**1·26**	**Piotrowic**
1.55	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·15	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**6·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6·48	Lwowa
8·25	Wieliczki	6·55	Nowego Sącza
8·35	Warszawy	7·25	Bielska
8·50	N. Sącza	7·28	Wieliczki
10·05	Poznania	7·45	Lublina
10·25	Żywca	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	10·40	Cieszyna
14·10	**Warszawy**	**12·59**	**Katowic**
14·20	Piotrowic	13·40	Lwowa
14.30	Niepołomic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**16·18**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	17·00	Niepołomic
20·10	Lublina	18·20	Wieliczki
20·20	Wieliczki	18·45	Lwowa
21·15	Lwowa	19·00	Piotrowic
21·45	Łodzi	20·20	N. Sącza
22·20	**Poznania**	20·50	Poznania
22·25	Krynicy	**21·10**	**Zakopanego**
23·20	Lwowa	21·25	Przemyśla
23·35	Zakopanego	**21·50**	**Lwowa**
16·15	Trzebini	**22·05**	**Warszawy**
		10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

— o o o —

FERJE WIELKANOCNE NA UNIWERSYTECIE JAG. ORAZ W SZKOŁACH ŚREDNICH I POWSZECHNYCH. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się ferje wielkanocne na Uniw. Jag. w Krakowie. Wykłady podjęte będą 20 kwietnia br., który to dzień zapoczątkuje 3-ci trymestr roku szkolnego. W szkołach średnich i powszechnych ferje wielkanocne rozpoczną się w Wielki Wtorek po nauce, tj. dnia 7-go kwietnia i potrwają do 19 kwietnia włącznie.

Dyrektor Banku Nieruchomości w Krakowie o ruchu budowlanym.

Od dyrektora „Banku Nieruchomości“ w Krakowie dra Askenazego otrzymał współpracownik Ajencji Wschodniej wywiad na temat ożywienia ruchu budowlanego.

Na ożywienie ruchu budowlanego w obecnych stosunkach dyr. Askenaze zapatruje się pesymistycznie, a to z powodu braku kredytu długoterminowego, gdyż obecnie nikt nie jest w stanie ponieść kosztów budowy, obciążonych 18 procentami. Rozmówca nie wiele spodziewa się od inicjatywy rządowej i twierdzi, że tylko prywatna może coś zdziałać a więc banki, jako takie muszą starać się o kredyty, względnie o umieszczenie listów zastawnych zagranicą przy gwarancji rządu. P. Askenaze będąc dyrektorem „Banku Odbudowy Nieruchomości“, będącego niejako emanacją stowarzyszenia właścicieli realności, stwierdza, że wedle statystyki około 4.000 realności jest zdewastowanych. Już drugi dziesiątek lat w realnościach nie robi się żadnych inwestycyj, przez podziurawione dachy woda przecieka niszcząc wiązania dachowe, odpada tynk, niszczeją drzwi i okna, urządzenia wodociągowe zepsute, zaś mieszkania od lat nie malowane urągają wymogom hygjeny. Zatem główne zło nie leży w tem, że nie buduje się nowych, lecz w tem, że traci się już istniejące nieruchomości, które należy czemprędzej ratować. Można to już przy dzisiejszych dochodach czynszowych uskuteczniać, o ileby Bank Gospodarstwa, jako powołana instytucja udzielił kredytu krótkoterminowego dla ułatwienia właścicielom remontu na dogodniejszych warunkach. Bank Gospodarstwa Krajowego wobec Banku Odbudowy Nieruchomości powołuje się, że instytucja ta, jako współdzielnia korzystać może z kredytów „Banku Związku Spółek Zarobkowych“, albowiem Bank Gosp. Krajowego udzielił na to pewnych sum Bankowi Zw. Spółek Zarobkowych dla udzielania kredytów wszystkim współdzielniom, zaś Bank Zw. Spółek Zarobkowych stwierdza, że kredyty te przeznaczone są dla kupiectwa, tj. rymes towarowych, a nie na cele budowy. Funduszem pochodzącym z wkładek, który jest znaczny, Bank Odbudowy Nieruchomości dysponować nie może, gdyż w każdej chwili mogą one być wypowiedziane. — Chcąc ratować nieruchomości, zaofiarował Bank Odbudowy Nieruchomości wszystkie swe realności w zastaw pod kredyt. Rada Nadzorcza bowiem i Dyrekcja są właścicielami dziewięciu realności w centrum Krakowa, wolnych od wszystkich ciężarów i długów. Ponadto zobowiązuje się otrzymaną pożyczkę spłacić do 5 lat, pod kontrolą czynników Banku Gospodarstwa Krajowego z tem, że kapitał ten będzie użytym wyłącznie na cele remontu nieruchomości.

Mor.

W Krakowie zostanie utworzony Uniwersytet handlowy.

Kraków, 20 marca.

W swoim czasie donosiliśmy, że kuratorjum Akademji handlowej w Krakowie czyniło starania w Ministerstwie oświaty w sprawie **utworzenia w naszem mieście uniwersytetu handlowego.**

Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa ta zaczyna przybierać realne formy i są wszelkie dane, że **uniwersytet handlowy powstanie w ciągu najbliższych dwu lat.** Na zarządzenie ministerstwa oświaty specjalny komitet naukowy w Krakowie **opracował już szczegółowe plany,** które zostały **aprobowane przez najwyższe władze szkolne.**

W bieżącym tygodniu delegaci komitetu krakowskiego w osobach pp.: sen. **Adelmana** i prof. dra **Bollanda** odbyli konferencję z kierownikiem min. oświaty drem **Zawickim,** oraz dyrektorami departamentu III. (dla spraw szkolnictwa zawodowego) departamentu IV. (dla szkolnictwa wyższego) i z innemi miarodajnemi czynnikami, na której omawiano program nauki przyjęty w zasadzie przez wszystkich uczestników konferencji.

Projektowany zakład naukowy będzie nosił miano **„wyższego studjum handlowego“;** przyczem absolwenci kursów abiturjenckich będą mieli wstęp na drugi rok nauki tegoż studjum.

Organizacja instytutu towaroznawczego, jako jedynej wyższej uczelni w Polsce, mającej za zadanie kształcenie nauczycieli towaroznawstwa dla szkół zawodowych, oraz specjalistów towaroznawców, **pozostanie bez zmiany.**

Również **utrzymane zostaną niższe kursa handlowe,** jak np. 4-letnia i 2-letnia szkoła handlowa.

— o — o —

Aresztowanie żydowskich „turystów“, którzy przez Czechy chcieli udać się do Palestyny.

Kraków, 20 marca.

Organa policji politycznej w Krakowie **przytrzymały onegdaj kilku osobników, którzy usiłowali przedostać się za granicę czeską na podstawie tymczasowych przepustek,** wydawanych przez posterunek policji w Zakopanem **w celach turystycznych.**

Aresztowani są: Leib Jakób **Kotz,** Mordko Leib **Wechsler,** Jakób **Roth** i Leib **Zwillinger.** Jak dochodzenia wykazały, przyjechali oni do Krakowa kilka dni temu, gdzie **zgłosili się do Tow. tatrzańskiego, uiścili wkładki członkowskie na rok 1925** i na tej podstawie **uzyskali legitymacje członków.**

Następnie wyjechali do Zakopanego, gdzie zgłosili się na policji i **zażądali wydania przepustek granicznych.** Ponieważ grupa młodocianych taterników wydała się policji **podejrzaną,** przeto **osadzono ich w areszcie,** tem bardziej, że niedawno temu podobna grupa „turystów“ znalazłszy się po stronie czeskiej na podstawie takich przepustek, więcej już stamtąd nie powróciła i przepustek nie oddała.

W toku dochodzeń obwinieni tłumaczyli się, że **chcieli wyjechać do Palestyny tańszą drogą, ponieważ nie mieli funduszów na opłacenie zbyt wygórowanych taks paszportowych.**

Jak się okazało, **Katz jest dezerterem, którego ścigają władze wojskowe listami gończymi.**

NA POGOTOWIE RATUNKOWE W KRAKOWIE złożyła firma: Zdanowicz, Sławkowska 3, w Administracji „Gońca Krak.“ kwotę zł 20.

WOLNE POSADY DLA LEKARZY. Dla lekarzy zwłaszcza początkujących młodych, nadarza się najlepsza sposobność zdobycia sobie egzystencji, a mianowicie w związku z reorganizacją lecznictwa kolejowego, którą przeprowadza Wydział sanitarny Dyrekcji kolei państwowych w Katowicach. Nowy aparat sanitarny kompletowany przez wspomnianą dyrekcję ma zacząć normalnie funkcjonować już z dniem 1 kwietnia br. Do obsadzenia jest kilkanaście posad lekarzy kolejowych. Zgłaszać się należy niezwłocznie do Wydziału sanitarnego Dyrekcji kolejowej w Katowicach. Dla informacji lekarzy reflektujących na te posady podkreślić należy, że nie będą oni już narażeni na jakiekolwiek przykrości ze strony kolegów zawodowych, ponieważ związek lekarzy zniósł już t. zw. „Cavete“ w odniesieniu do posad lekarzy kolejowych w obrębie dyrekcji katowickiej, które to „Cavete“ ogłoszono dlatego, iż związek domagał się pierwotnie wolnego wybory lekarzy.

ŚWIĘTO UŁAŃSKIE W RAKOWICACH. Wczoraj 8 p. ułanów, stacjonowany w Rakowicach obchodził święto szefa pułku ks. Józefa Poniatowskiego.

Uroczystość ułańska rozpoczęła się mszą polową, którą odprawił gen. kapelan ks. Niezgoda. Po mszy św. nastąpiła dekoracja szeregu ułanów odznakami 8 pułku. Dekoracji dokonał komendant pułku płk. Gzowski. Następnie przy dźwiękach orkiestry pułkowej odbyła się defilada 8 pułku ułanów w rozwiniętych szwadronach; defiladę prowadził płk. Bzowski.

O god. 12 odbyło się w kasynie pułkowem śniadanie, a o godz. 2 popoł wyścigi.

W uroczystościach wzięli udział: wojewoda Kowalikowski, kom. rządu Wawrausch, generałowie: Szeptycki, Rozwadowski, Tinz, Kuliński i płk. Augustyn oraz przedstawiciele wszystkich rodzajów broni, stacjonowanych w Krakowie a nadto cały szereg zaproszonych gości.

O MIESZKANIA DLA CHÓRU JUGOSŁ. „OBILIĆ“. Komitet obyw. przyjęcia chóru „Obilić'a“ zwraca się do obywatelstwa i akademików Krakowa, aby zechcieli użyczyć mieszkań dla akad. jugosł. na dzień 31 marca i 1 kwietnia (2 noce), umożliwiając **w ten sposób komitetowi umieszczenie wycieczki,** a

Przygotowania do wojskowej rozprawy o zajścia listopadowe.

Kraków, 20 marca.

Jak się dowiadujemy, w wojskowej rozprawie o zajścia listopadowe **oskarżał będzie** naczelny prokurator generalnej prokuratury wojskowej w Warszawie pułk. K. S. dr. **Lubodziecki, zaś jako jego zastępca** fungować będzie prokurator krakowski pułk. K. S. dr. **Cięciel.**

Przewodniczącym trybunału będzie w myśl instrukcji **najstarszy rangą z generałów,** a w skład trybunału wejdzie **jeden jedyny audytor jako wotant,** pułk. K. S. dr. **Dąbrowski.** Termin rozprawy jeszcze nie został ustalony, w każdym razie rozprawa odbędzie się z końcem kwietnia br. Wstęp na salę rozpraw będzie dozwolony publiczności tylko za specjalnemi biletami. Kobietom wogóle będzie wstęp na rozprawę wzbroniony.

Równocześnie z wręczeniem aktu oskarżenia obwinionym oficerom, zawiadomiono gen. Tinza i pułk. Frendla, że prowadzone przeciw nim dochodzenia zostały zaniechane ze względu na brak dowodów winy.

co najważniejsza, zetknięcie się gości z mieszkańcami naszego grodu. Należy zaznaczyć, że społeczeństwo belgradzkie podejmowało krakowski chór akad. podczas zeszłorocznej wycieczki jego po Jugosławji wyłącznie po domach prywatnych. Zgłoszenia uprasza się skierować do komitetu przyjęcia „Obilić'a“, Dom akad. u. Jabłonowskich, codziennie od 18—20.

NOWA TARYFA POCZTOWA. Od dnia 15 bm. zaczyna w Polsce obowiązywać nowa taryfa pocztowa i telegraficzna, w której niektóre opłaty zostały w stosunku do obecnej podwyższone a niektóre zniżone. List zwykły opłacać się będzie, jak dotychczas, 15 gr (przy wadze do 20 gram.), względnie 30 gr. (przy wadze od 20—250 gram.). Natomiast list polecony kosztować będzie 45 gr, gdy obecnie kosztuje tylko 35 gr. Za pośpiech opłata nie została zmieniona i wynosić będzie w dalszym ciągu 50 gr (list polecony „ekspress“ kosztować więc będzie 95 gr.). Jeżeli nadawca żąda przy nadaniu poświadczenia odbioru lub poświadczenia wypłaty opłaca 30 gr. (dotychczas 20 gr), za to samo, żądane po nadaniu opłata wynosi 60 gr (dotychczas 40 gr.). Z 20 na 30 gr podwyższone zostały opłaty: za nadanie przesyłki za pobraniem lub zleceniem, za nadanie przesyłki poleconej poza godzinami urzędowemi, za zmianę adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki, za reklamację przesyłki pocztowej, za wydanie duplikatu poświadczenia nadania, wreszcie za zniesienie lub zmniejszenie pobrania.

Opłaty za paczki o wyższej wadze zostaną obniżone, mianowicie paczki wagi od 10 do 15 kg. opłacać będą zł 3.50 gr. (zamiast zł 4), a paczki wagi od 15 do 20 kg opłacać będą 5 zł (zamiast zł 6). Za doręczenie paczek opłaty zostaną podniesione: w Warszawie za paczki do 5 gr 40 gr (obecnie 20 gr), do 10 kg 50 gr. (obecnie 25 gr), do 15 kg 80 gr (obecnie 30 gr), do 20 kg 1 zł (obecnie 35 gr). Składowe za paczki za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę podwyższono do 40 gr (z 25 gr), najwyżej za do zł 8 (ze zł 5). Pełnomocnictwo dla jednorazowego odbioru przesyłek kosztować będzie 5 g., dla stałego zaś 1 zł. Przesyłki adresowane „poste restante“ opłacać będą 5 gr (dotychczas 2 gr).

W taryfie telegraficznej zostaje podwyższona opłata zasadnicza za wyraz z 8 gr na 10 gr za telegramy zwykłe (najmniej 1 zł), i z 24 do 30 gr za telegramy pilne (najmniej 3 zł). Takie same stawki opłacać się będzie za wyrazy zapłaconej odpowiedzi. — Opłata od wyrazu telegramów prasowych podwyższona zostaje z 4 na 5 gr.

KONKURS ogłasza Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie na posadę kierownika hurtowni tytoniowej w Krakowie. Wymagane kwalifikacje: uzdolnienie fachowe, znajomość prowadzenia ksiąg handlowych, nieposzlakowone życie. Płaca według umowy. Wymagana kaucja 10.000 zł albo gwarancja bankowa lub też poręczenie osób trzecich.

Podania należy składać na ręce sekretarza Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krakowie przy ul. Podzamcze 30 do dnia 26 marca 1925. Objęcie posady z dniem 1 kwietnia br.

Do podań należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, 2) świadectwo poprzedniej służby, 3) świadectwo szkolne, 4) świadectwo zdrowia; 5) świadectwo moralności, 6) fotografję, 7) przebieg życia (curriculum vitae), 8) świadectwa wykazujące znajomość księgowości.

Pierwszeństwo przy uzyskaniu powyższej posady mają inwalidzi.

Z TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J. Dnia 17 marca br. o godz. 8 wieczorem odbyło się w sali Kopernika Uniw Jag. w obecności kuratora Towarzystwa prof. dra Dyboskiego Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Tow. Wzaj. Pom. U. U. J. w sprawie nadużyć kasowych, popełnionych w ubiegłym roku administracyjnym. Po rzeczowem zreferowaniu sprawy przez prezesa Tow. i prezesa komisji kontrolującej Tow., Nadzwyczajne Walne Zebranie uchwaliło jednogłośnie rezolucję, zgłoszoną przez Zrzeszenie Akademickich Kół Prowincjonalnych, która potępia winnych nadużycia, akceptuje stanowisko władz Towarzystwa, które oddały sprawę prokuratorji, wyraża pełne zaufanie obecnym władzom Tow., oraz postanawia brakującą w kasie kwotę 10.200 zł przelać na dubiosa. Za Zarząd: Adam Synowiecki, prezes. Stefan Macke, sekretarz.

ROZPRAWY NA DRUGĄ KADENCJĘ SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. Jak już donosiliśmy, dnia 20 kwietnia rozpoczyna się druga kadencja sądów przysięgłych w krak. sądzie okręg. karnym na rok 1925. — Na razie rozpisano 4 rozprawy. Kadencja rozpocznie się rozprawą przeciw Annie Czechównie, oskarżonej o dzieciobójstwo. Dnia 21 kwietnia odbędzie się prasówka przeciw Karolowi Sitowskiemu o obrazę czci, następnego dnia znów prasówka o obrazę czci, zaś dnia 23 kwietnia trzecia prasówka przeciw Romanowi Wandzlowi, oskarżonemu o obrazę czci przez dra Mandla.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA MIESZKANIOWEGO. Aresztowano Mieczysława Żebrowskiego za kradzież garderoby z mieszkania Walentego Murdzyńskiego przy ul. Staszica 16, wartości 700 zł.

Z OPERETKI „NOWOŚCI“. Dziś „Cloclo“, operetka w 3 aktach, tryskająca niefrasobliwym humorem, zabarwiona przepiękną muzyką Lehara z Czernekówną w roli tytułowej. Operetka ta dzięki wykonawcom i pięknej wystawie osiągnęła naprawdę duże powodzenie.

ZE SPORTU.

B. B. S. V.—WISŁA. Ostatnie towarzyskie spotkanie Wisły przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo Polski odbędzie się w najbliższą niedzielę o 11.30 na boisku T. S. Wisły. Zawody zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, gdyż B. B. S. V., jak wiadomo należy do rzędu wysoko stojących pod względem technicznym drużyn okręgu krakowskiego, a wynikami swemi nie rzadko udokumentowało swą nieprzeciętną klasę, dość wspomnieć zwycięstwo nad Cracovią w ubiegłym sezonie 3:1 w Krakowie, zaś w Bielsku 2:2 w zawodach o mistrzostwo.

GIEŁDA.

Kraków 20 marca.

Na giełdzie efektów tendencja utrzymana. Zieleniewski cieszy się nadal zainteresowaniem. Inne papiery bez zmiany.

Dewizy słabsze — ruch nieco silniejszy.

Na pogiełdziu zastój.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Nowy Jork 5.18 i pół; Praga 15.51; Londyn 24.98 (cz.); Paryż 27.05 (cz.); Medjolan 21.30—21.35.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.34
Bank Związku Spółek Zarobkowych	11.50
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.31
Zieleniewski	14.60—14.70
H. Cegielski Poznań	0.56—0.59
Trzebinia żelazo	0.56
Parowozy	0.65
Siersza	4.50
Tepege	1.50—1.55
Polska Nafta	0.58
S. W. Niemojewski	0.56
Krakus	1.00
Chodorów	4.70—4.75

AKCJE NA POGIEŁDZIU.

Nobel 1.90; Len 0.36.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 7.00; Bank Związku Spółek Zarobkowych 11.25; H. Cegielski Poznań 0.52; Starachowice 2.22; Zieleniewski 15.00; Żyrardów 12.10; Haberbusch 6.50; Chodorów 4.60; Bank Przemysłowy Lwów 0.35.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Siersza Górnicza 62; Silesja 12; Fanto 201, Galicja 1275; Nafta 157; Schodnica 195; Karpaty 141.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 26.87; Londyn 24.79 i pół; Nowy Jork 5.187, Belgja 26.22; Włochy 21.07; Hiszpanja 73.75; Holandja 207.30; Berlin 1.235; Wiedeń 73.10; Sztokholm 139.75; Oslo 80. Kopenhaga 94.25; Sofja 377.50; Praga 15.40; **Warszawa 100;** Budapeszt 0.72. Białogród 8.30; Ateny 7.80. Konstantynopol 2.65; Bukareszt 245; Helsingfors 13.05; Buenos Aires 195.75.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

WŁADYSŁAW ROPSKI

Centrala: Rynek Główny 39. Linja A-B. Kraków.
Filja: Rynek Główny 30. Linja C-D. Kraków
Telefon 4102 i 8529.

Główne biuro kupna i sprzedaży kamienic, domów, will itp.

Ma do sprzedania poniżej podane objekta:

KAWIARNIĘ oraz sklep korzenny z mieszkaniem w Krakowie przy ruchliwej ulicy sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

KILKA gospodarstw większych i mniejszych w Małopolsce, Kongresówce, Poznańskiem, na Górnym Śląsku i Pomorzu ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub filja Rynek 30.

MAJĄTEK ziemski 180 mórg w okolicy Krakowa wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz wszelkiemi zabudowaniami sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub filja Rynek 30.

KOŁO KRYNICY gospodarstwo 54 mórg, w tem 5 mórg lasu, wszelkie zabudowania gospodarcze, dom mieszkalny murowany 7 ubikacyj, nadaje się na restaurację lub mleczarnię. Cena 11.000 dolarów. Sprzeda firma: Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

KOŁO WADOWIC gospodarstwo 4 i pół morga wraz z domem, zabudowaniami, oraz ogrodem owocowym. Od stacji Klecza Dolna pół godz. Cena 6.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

W KRAKOWIE willę I p. murowaną z wolnem mieszkaniem 6 pokoji, kuchnia, z komfortem. Sprzeda na dogodnych warunkach firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY w pow. mieście na G. Śląsku o 6 ubik. z wolnem mieszkaniem 3 pokoje, kuchnia, salon, pracownia, elektr., telefon i t. p. z kompletnym urządzeniem. Cena 5.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

SKLEP w Krakowie z urządzeniem i towarem oraz mieszkaniem, wszelkie urządzenia, elektr., wodociąg etc. Cena 5.200 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

SKLEP w Krakowie z wolnem mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia, łazienka, elektr. itp. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

KOŁO BIAŁEJ dom parterowy murowany wraz z piekarnią i sklepem oraz ogrodem owocowym, dom w całości wolny po kupnie, wraz piekarnią i urządzeniem. Cena 20.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

WE LWOWIE dom parterowy, kryty dachówką oraz budynek fabryczny kryty blachą, elektryką, objekt nadaje się na cele przemysłowe — położony koło dworca. Cena 4.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

FABRYKĘ cukierniczą z kompletnem urządzeniem w pełnym ruchu. Cena 6.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39, lub Rynek 30.

W KRAKOWIE kamienicę II p. z pełnym komfortem oraz wolnem mieszkaniem cena 14.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30.

KAMIENICĘ III p. w Krakowie, z oficyną w pobliżu tramwaju, cena 9.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30.

KAMIENICĘ III p. w Krakowie, w pobliżu plant, cena 8.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W KRAKOWIE kamienicę I p. ze sklepem 12 ubikacyj, narożnik, cena 4.000 dolarów, połowa gotówka reszta na hipotece. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

KAMIENICĘ II p. z oficyną, komfortem i wolnem mieszkaniem kilkupokojowem w Krakowie. Sprzeda firma Władysława Ropskiego. Centrala: Rynek główny 39 lub Filja Rynek 30.

KAMIENICĘ III p. w Krakowie z wolnem mieszkaniem i sklepem, cena 9.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30.

KAMIENICĘ III p. w Podgórzu (narożnik), z wolnem mieszkaniem 4 pokoje kuchnia, z komfortem. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

WILLĘ murowaną, 9 pokoji z komfortem, garażą oraz zabudowaniami i ogrodem owocowym 4 morgi w Krakowie w pobliżu tramwaju. Wydzierżawi firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

KAMIENICĘ II p. w Krakowie, w okolicy plant, cena 8.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30.

OLEJARNIĘ w Krakowie wraz z wolnem mieszkaniem. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

UWAGA! Każdy kto chce kupić lub sprzedać szybko i korzystnie, lub dobrze ulokować kapitał, niech się uda z całem zaufaniem do Głównej Firmy Władysława Ropskiego w Krakowie. Centrala: Rynek Linja A-B 39. Filja: Rynek, Linja C-D 30. Telefon nr. 4102 i 3529.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

LOKAL HANDLOWY w Krakowie o 2 ubikacjach z dużą wystawą w pobliżu ul. Florjańskiej. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W NIEPOŁOMICACH dom parterowy 4 ubikacje wraz z dużym ogrodem oraz wolnem mieszkaniem sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30.

W STRZYŻOWIE dom parterowy 3 pokoje, kuchnia oraz ogród, cena 1.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W ZAKOPANEM kilka willi oraz parcel budowlanych ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30.

W OKOLICY KRZESZOWIC dom part. o 7 ubikacjach wraz z sklepem oraz ogrodem. cena 7.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30.

Wolne posady.

FARBIARZA do garderoby dla jednej z krakowskich firm poszukuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MASZYNISTĘ majstra do elektrowni na prowincję poszukuje Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MECHANIKA do naprawy maszyn do pisania na prowincję. Zgłoszenia Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

FRYZJERA damskiego do jednego z większych zakładów w Wilnie poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

CUKIERNIKA do fabryki czekolady poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, Podzamcze 30.

BONĘ starszą do dzieci na prowincję poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

BIURALISTÓW wszelkiego rodzaju poleca Państwowy Urząd Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

FABRYKA papy poszukuje majstra ewentualnie kierownika. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROBOTNIKÓW i robotnice sezonowe może dostarczyć natychmiast Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

Rozmaite

OSOBY inteligentnej, mającej zamiłowanie do dzieci, z szyciem, możliwie z początkami francuskiego i muzyki, poszukuję od 1 kwietnia. Zgłoszenia z odpisem świadectw podaniem referencyj i wysokości pretensyj oraz dołączeniem fotogr. proszę skierować: Ostrów (Pozn.), skrzynka pocztowa nr. 44. 140

DZIELNYCH zastępców poszukuje się do sprzedawania nadzw. ładnej i łatwo sprzedającej nowości. Oryginał i bliższe szczegóły przy nadesłaniu 10 zł lub przez zaliczkę. Dom 2 wysyłkowy, Mik. Gallina Bielsko, Śląsk, Węglowa 6. 142

APTEKARSKA siła pomocnicza żeńska, wprawowana, potrzebna od 1. 4. br. do odważania, prac piśmiennych i pomocy przy ręcznej sprzedaży. Poznań, Zielona Apteka, ul. Wrocławska 31. 143

POSZUKUJĘ pomieszkania składającego się z 3—4 pokoi i kuchni. Warunki stosownie do umowy. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Umowa". 81

OGRODNIK z wykształceniem fachowem i długoletnią praktyką pierwszorzędną, wykazaną świadectwami, znajdzie stałą posadę w ogrodach Dyrektora Zakładu Przemysłowego w Zachodniej Małopolsce. Pomieszkanie, opał i światło do dyspozycji, — pobory według umowy. Podanie z odpisami świadectw i fotografją należy odesłać do Adm. „Gońca Krak." pod „Ogrodnik 25". 2225

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez 34 p. p. na nazwisko Stefana Mączyńskiego, mieszkańca wsi i gminy Pczyce. 2245

DZIEWCZĘ z dobrej rodziny poszukuje służby do 3 lub 4 osób z gotowaniem; chętnie przyjmie też służbę do dziecka. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Dziewczę". 2258

PRAGNĘ poznać panienkę inteligentną, sympatyczną (posag wymagany), któraby posiadała umeblowane przynajmniej 2 pokoje z kuchnią. Sprawę traktuję poważnie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak". pod „Sympatja". 84

PANIENKA licząca lat 18, blondynka, pragnie poznać mężczyznę do lat 25, na stanowisku, szlachetnego i sympatycznego. Zgłoszenia pod „25" do Adm. „Gońca Krakowskiego". 83

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.